

Barbara Krystyna Nagnajewicz – sanitariuszka zgrupowania partyzanckiego Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.

Urodziła się w 17 sierpnia 1923 r. w Matczyniu koło Lublina, jako córka Wacława i Pelagii. Przed wojną ukończyła szkołę podstawową, mieszkała z rodzicami. W 1941 r. rozpoczęła roczny kurs pielęgniarski w szpitalu w Bełżycach. W tym czasie jej ojciec włączył się w działalność ZWZ-AK. To właśnie on zaangażował ją w pracę konspiracyjną. Osoby związane z lokalnymi strukturami podziemnymi potrzebowały sanitariuszki. W związku z tym, że posiadała niezbędne umiejętności, została w 1942 r. zaprzysiężona w AK. Przyjęła pseudonim „Kryisia”. Do jej zadań należało udzielanie pierwszej pomocy medycznej rannym lub chorym partyzantom, lokowanie na kwaterach, transport do szpitala. W domu jej rodziców funkcjonował punkt sanitarny. W czasie okupacji „Kryisia” niosła pomoc członkom oddziałów: Wojciecha Rokickiego „Nerwy”, Aleksandra Sarkisowa „Szarugi”, Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

Akcja „Burza” zastała ją w Lublinie. Jako członek Wojskowej Służby Kobiet pracowała przy porządkowaniu Lublina po walkach w lipcu 1944 r. Pełnia służbę w punkcie sanitarnym w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej, a następnie w szpitalu wojskowym zlokalizowanym w tym samym miejscu. Wraz z wkroczeniem do Lublina Armii Czerwonej rozpoczęły się aresztowania osób związanych z konspiracją. Chcąc uniknąć zatrzymania wyjechała do Krakowa. Tam nawiązała kontakty z żołnierzami „Zapory”. Wkrótce otrzymała wiadomość od samego Komendanta, w której prosił ją o przyjazd. Podległa mu grupa nie miała lekarza, ani sanitariuszki. W marcu 1946 r. „Kryisia” zdecydowała się ponownie wstąpić do oddziału. Została przydzielona do plutonu Tadeusza Skraińskiego „Jadzinka”. Działalność w partyzantce była dla kobiety szczególnie uciążliwa zarówno fizycznie, jak i psychicznie, ze względu na ciągłą niepewność jutra, krępująca z uwagi na trudne i często prymitywne warunki życia w lesie. Dodatkowo musiała zerwać wszelkie kontakty z rodziną. Była w tym czasie jedyną kobietą w oddziale.

Jesienią 1946 r. „Kryisia” zachorowała na zapalenie płuc. Rekonwalescencję przechodziła w Borowie w sklepie, w którym działał punkt kontaktowy oddziałów „Zapory”. Używała fałszywych dokumentów wystawionych na nazwisko Bożena Bogusławska.

14 listopada 1946 r. została aresztowana w Borowie. Zidentyfikował ją jeden z aresztowanych wcześniej partyzantów Jan Bogusłowski „Kubuś”. Przewieziono ją do siedziby PUBP w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 47 i osadzono w tamtejszym areszcie. Przeszła intensywne i brutalne śledztwo. Po jego zakończeniu została przeniesiona do więzienia na Zamek w Lublinie, gdzie oczekiwała na rozprawę. Aktem oskarżenia postawiono jej zarzut: *wiedząc, że banda terrorystyczna organizacji WiN pod dowództwem „Zapory” gromadzi środki walki orężnej, brała w niej udział, będąc jej czynnym członkiem w Kompanii „Jadzinka” od miesiąca marca 1946 r. do chwili zatrzymania, pełniąc funkcję sanitariuszki, występując pod ps. „Kryisia”*. Rozprawa główna w trybie doraźnym odbyła się 16 stycznia 1947 r. Przedstawiony w akcie oskarżenia zarzut stał się podstawą do wydania przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie wyroku skazującego „Krysię” na karę 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat oraz przepadek mienia. Sądzony razem z nią członek oddziału Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, Stanisław Pyć „Gałązka” został skazany na karę śmierci (wyrok został wykonany w dniu 27 stycznia 1947 r.). Karę odbywała w więzieniach w Lublinie, w Siedlcach, w Warszawie tzw. „Toledo”, w Fordonie. W tym czasie jej rodzice starali się o zwolnienie córki z więzienia. W tym celu napisali co najmniej sześć prośb o łaskę, zostało do nich załączone ponad 350 podpisów osób popierających prośbę. Żadna z prośb nie została uwzględniona. W trakcie odbywania kary była charakteryzowana jako *więzień, niewykazujący skruchy dotyczącej popełnionego przestępstwa*.

Po pięciu latach od chwili zatrzymania, na mocy amnestii, orzeczona kara została skrócona o połowę. W efekcie 14 listopada 1951 r. została zwolniona z więzienia w Fordonie.

W 10 marca 1993 r. wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie skazujący Krystynę Nagnajewicz został uznany przez Wojewódzki Sąd w Lublinie za nieważny.

Krystyna Nagnajewicz zmarła 12 września 2010 r. została pochowana na cmentarzu parafialny w Matczynie.